

Rodzina już od rana się szykuje
Białą koszulę nakłada wujek
Matka szoruje nogi i łokcie
Babcia już piękne maluje paznokcie

Bo po rosole, zawsze w niedzielę
Gdy proboszcz skończy sumę w kościele
Nie do teatru ani do kina
Lecz do marketu rusza rodzina

I tak co tydzień, co niedzielę

Ojciec przy kasie walczy z portfelem
Nowa rozrywka, dzień pełen wrażeń
Bo hipermarket to świat ich marzeń

Tu kupisz radio, tam starą dędkę
Tu elektryczny spławik i wędkę
Tu są za darmo fajne balony
Obniżka duża na kalesony
A przy nabiale z ''Klanu'' aktorzy
Magą na serku autograf złożyć
Głośno pikają kreskowe kody
Kto kupi więcej trwają zawody

I tak co tydzień, co niedzielę

Ojciec przy kasie walczy z portfelem
Nowa rozrywka, dzień pełen wrażeń
Bo hipermarket to świat ich marzeń